

KTO PODPALIŁ DWOREK W TORZEŃCU ?



li pracować w aparatach tlenowych. Akcja gaśnicza była trudna i trwała blisko 3,5 godziny. Ogień spowodował straty w wysokości 15.000zł (spaliły się 3 pomieszczenia na parterze), jednak wartość uratowanego mienia jest znacznie większa - ok. 300.000zł.

Fakt, iż budynek był odłączony od prądu oraz inne znalezione ślady, świadczą o tym, że przyczyną pożaru prawdopodobnie było podpalenie. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KPP w Ostrzeszowie.

W sobotę - 26 stycznia, ok. godz. 7.00 do strażaków wpłynęła informacja o pożarze niezamieszkanego dworku w Torzeńcu. Na miejsce udało się 5 jednostek strażackich. Ze względu na panujące w budynku duże



998 998 998

Zawinił rowerzysta?

23 stycznia w Rekenicach doszło do kolizji drogowej z udziałem rowerzysty i toyoty corolli. W zdarzeniu najprawdopodobniej zawinił rowerzysta (zajeżdżał drogę toycie). Na szczęście nie było rannych osób, straty ok. 3.000zł.

czyną było najprawdopodobniej iskra, która wydostała się z przewodu kominowego.

Wiało

W minionym tygodniu wichury nie oszczędziły również naszego powiatu. Łącznie odnotowano ponad 10 zdarzeń - najczęściej były to powywracane drzewa, połamane konary i zerwane linie energetyczne, ale zdarzyło się również zerwanie części dachówek z budynku szkoły w Kaliszkowicach Kaliskich.

Rob.

Ogień na poddaszu

25 stycznia na poddaszu jednego z budynków mieszkalnych na ul. Wolności w Ostrzeszowie powstał pożar. Straty okazały się niewielkie - ok. 100zł, przy-

Będzie ciężko go podnieść



Jest poniedziałek 28 stycznia. Ok. godz. 8.30 wybieram się służbowo do Niedźwiedzia. Mam umówione spotkanie. Pogoda ładna, po wicherach i deszczu, jakie nękały nas podczas weekendu, ani śladu. Słoneczko przygrzewa już całkiem wiosennie, choć lekki mroźnik sprawia, że drogi są śliskie. Sprawdzam to zawsze, zanim wyruszę w trasę.

Dojeżdżam do Niedźwiedzia i już z daleka widzę leżące w rowie potężnego TIR-a. Obok żadnego ruchu. Zwalniam i zauważam, że w kabinie ktoś jest. Może trzeba mu udzielić pomocy? Podchodzę. Okazuje się, że to kierowca zbiera rozrzucone rzeczy i dokumenty. A Na miejscu wcześniej już była policja.

Rozmawiam z nim. Opowiada, jak doszło do „zdarzenia.”

„Jechałem wolno, minąłem światła i fotoradar. Gdy zbliżałem się do łuku drogi, prędkość wynosiła ok. 70km/h. Po wyjściu z łuku widzę, jak auto jadące przede mną

zaczyna hamować, by zawrócić. Aby uniknąć kolizji, też zacząłem hamować. Droga była śliską, wyrzuciło mnie na pobocze, gdyby nie było takie strome, nic by się nie stało. A tak, widzi pan, leżymy. Teraz czekam na



ciężki sprzęt, by mnie wyciągnął. Będzie ciężko, bo samochód jest załadowany. Wiozęm towar z Inowrocława do Wieruszowa. Jeżdżę już 25 lat i nigdy przedtem nie miałem takiego wypadku.”

Po rozmowie wsiadłem do mojego auta i wiozęm pechowca do baru w Niedźwiedziu, na gorącą herbatę - zimno i stres robią swoje.

sm

PS

Jednak nie udało się wyciągnąć auta razem z ładunkiem, najpierw trzeba było cały towar, głównie artykuły spożywcze, przepakować do innych samochodów.

Seria włamań trwa

Duchowny i przedsiębiorca kolejnymi ofiarami

Dokończenie ze str.1
Złodzieje i z tym potrafiliby sobie poradzić. Poszkodowani nie chcą rozmawiać o tym, co się stało. Podobnie jak ksiądz wikariusz parafii w Kraszewicach, którego okradziono z 16 na 17 stycznia. Na drzwiach do jego mieszkania wciąż widać ślady działalności włamywaczy. Nie postępowali co prawda finezyjnie, ale za to niezwykle skutecznie. Bardzo prawdopodobne, że w ruch poszły łomy

lub inne tego rodzaju narzędzia. Zniknęły pieniądze. Nieoficjalnie mówi się, iż także te zebrane podczas kradwy. W sumie, podobno, ok. 10 tys. zł. Odkąd informacja o zdarzeniu została podana na jednym z nabożeństw, jest głównym tematem rozmów w Kraszewicach. Mieszkańcy nie kryją swego oburzenia, ale i obaw. Każdy boi się być następnym. Jak się dowiedzieliśmy, Komenda Powiatowa Policji nie będzie prowadziła

dochodzenia w tej sprawie. Poszkodowany nie złożył bowiem doniesienia. Przedmiotem intensywnych działań są jednak pozostałe zdarzenia, o których pisaliśmy w ostatnich tygodniach. Z niecierpliwością czekamy na moment, kiedy będziemy mogli powiadomić Państwa o ujęciu sprawców. Na razie pozostaje nam ponownie apelować o wzmożenie czujności.

Ł. Śmiatacz

Nie będzie ochrony immunitetu

Komisja Prawna Parlamentu Europejskiego w tajnym głosowaniu odmówiła ochrony immunitetu polskiemu eurodeputowanemu Witoldowi Tomczakowi.

Powyższa okoliczność oznacza, że europoseł może stanąć przed sądem w Ostrowie Wlkp. za znieważenie w 1999r. ostrowskich policjantów i naruszenie kodeksu drogowego.

Komisja uznała, że nie ma powodów, by chronić immunitet W. Tomczaka, ponieważ zarzucane mu czyny nie miały związku z pełnieniem funkcji eurodeputowanego.

Decyzję komisji ma formalnie potwierdzić cały Parlament Europejski na sesji, która będzie się 31 stycznia w Brukseli.



Posel nie przyznaje się do znieważenia policjantów, a jedynie do jazdy „pod prąd” jednokierunkową ulicą w Ostrowie Wlkp. Przekonywał, że sprawa ma charakter polityczny.

A my - ostrzeszowianie pamiętamy jeszcze inne zdarzenie z udziałem europo-
sła i policjantów.

Rob.

997

Auto odzyskane, przestępca w areszcie

Niedługo cieszył się wolnością 39-latek M. W., który nocą z 23 na 24 stycznia z terenu posesji w miejscowości Skrzynki ukradł volkswagena golf. Policjanci namierzili go i zatrzymali na drodze krajowej nr 25 w Antoninie. Auto trafiło z powrotem do właściciela, a złodziej do aresztu śledczego. Jak się bowiem okazało w toku prowadzonych czynności, M. W. był poszukiwany na podstawie nakazu wydanego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Oskarżony jest m.in. o przestępstwa przeciwko zdrowiu, życiu i mieniu.

997

Pojedynek wagi ciężkiej

23 stycznia na stacji benzynowej w miejscowości Niedźwiedź ciągnik siodłowy man z nacępą kierowany przez mężczyznę A. Sz. podczas cofania uderzył w prawidłowo zaparkowaną scanię. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

Nie ustąpili pierwszeństwa

25 stycznia w Ostrzeszowie w al. Wojska Polskiego kierujący bmw K. K. wymusił pierwszeństwo i na skrzyżowaniu doprowadził do zderzenia z volkswagenem golfem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem. Wymuszenie pierwszeństwa stało się również przyczyną zderzenia w Kobylej Górze. Zawinił kierowca fiata punto A. P., a poszkodowanym był właściciel audi.

Pili i jeździli

25 stycznia w Kaliszkowicach Kaliskich kierujący renault megane Roman M. na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo, doznając obrażeń

997

ciała. Główną przyczyną kolizji była najprawdopodobniej nietrzeźwość kierowcy, który w wydechnym powietrzu miał 0,34 miligrama alkoholu. W rowie zakończyła się natomiast przejażdżka 21-letniego Roberta L., który wsiadł za kierownicę volkswagena polo mając 0,51 miligrama/l. Do zdarzenia doszło 22 stycznia w Kobylej Górze. Jeszcze lepszym „wynikiem” może pochwalić się rowerzysta Sławomir J., który 23 stycznia w Kaliszkowicach Kaliskich spowodował kolizję z toyotą. W jego przypadku badanie wykazało 0,94 miligrama/l.

Autem w płot

27 stycznia w Ostrzeszowie na ul. 1 Maja doszło do uszkodzenia płotu prywatnej posesji. Odnalezienie sprawcy nie zajęło policji zbyt wiele czasu. Jeszcze tego samego dnia ustalono, że jest nim 28-latek J. Cz. Uderzył on swoim suzuki maruti w ogrodzenie, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia. Jedną z podjętych przez funkcjonariuszy czynności było pobranie od niego krwi do badań na zawartość alkoholu.

Pod koniec ubiegłego roku

Kaliski Sąd Okręgowy wyznaczył z urzędu termin rozprawy z udziałem europo-
sła Tomczaka na 15 lutego. Próby rozpoczęcia procesu W. Tomczaka trwają już od jakiegoś czasu. W połowie listopada ub.r. ostrowski sąd odrzucił prośbę Tomczaka, który wniósł o umorzenie jego sprawy karnej.

Już na początku ubiegłego roku Parlament Europejski uznał, że europoseł może stanąć przed sądem, ponieważ jego czyn nie miał związku z pełnieniem wtedy mandatu. W. Tomczak nie godząc się z tym, złożył wniosek o umorzenie.

P.H.U. AUTO HIT

Pełna oferta również na:

www.autohit-ostreszow.gratka.pl



transport samochodów osobowych (1,5 tony)

pomoc drogowa (3,2 tony - 4 samochody)

skup - sprzedaż - zamiana samochodów (za gotówkę, kredyty samochodowe)

wypożyczalnia lawet

Ostrzeszów, ul. Wojska Polskiego 46
tel./fax 062/ 730-17-16; 0665 454 543